

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 30 kwietnia 2014r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Marchwicka

Protokolant: Małgorzata Alfawicka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Stare Miasto ---

po rozpoznaniu rozprawie w dniach 19.03.2013r., 11.04.2013r., 17.05.2013r., 30.07.2013r., 06.08.2013r., 10.09.2013r., 17.10.2013r., 21.11.2013r., 17.12.2013r., 07.02.2014r., 21.03.2014r., 29.04.2014r. we Wrocławiu sprawy

D. K. (1) (D. K. (1)) z domu B.

córki J. i B. z domu M.

urodz. (...) we W.

PESEL (...)

oskarżonej o to, że

w dniu 21 lipca 2012 r. we W. dokonała uszkodzenia powłoki lakierniczej pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...), poprzez przerysowanie nieustalonym narzędziem prawych przednich i tylnych drzwi oraz prawego tylnego nadkola, powodując straty w kwocie łącznej nie mniejszej niż 2000 zł, czym działała na szkodę J. G.

tj. o czyn z art. 288§1 k.k.

I. oskarżoną **D. K. (1)** uniewinnia od zarzutu popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, a stanowiącego przestępstwo z art.288§1 k.k.;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. K. (1) zamieszkuje we W. przy ul. (...) we W.. Przy ul. (...) we W. zamieszkuje brat D. K. (2) A. B. (1), który wykonywał różne prace na rzecz D. K. (1), a z którym rozliczała się w piątki.

W dniu 20 lipca 2012r. w godzinach popołudniowych D. K. (1) przyjechała wraz z córką O. do swojego brata celem odzyskania elektronarzędzi, które zaginęły.

Do mieszkania A. B. (1) weszła wyłącznie D. K. (1). Na miejscu doszło do wymiany zdań pomiędzy D. K. (1) i A. B. (1), po czym D. K. (1) opuściła mieszkanie brata i wraz z córką udała się do samochodu.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonej D. K. (1) k. 68-72

zeznania świadka O. K. k.96-99;

zeznania świadka C. K. k.93-95/

W dniu 23 lipca 2012 r. D. G. będący użytkownikiem samochodu A. (...) o nr rej. (...) zawiadomił o tym, że w dniu 21 lipca 2012r. ciotka jego dziewczyny A. B., tj. D. K. (1) po opuszczeniu mieszkania A. B. (1) dokonała uszkodzenia tego pojazdu poprzez przerysowanie jego boku kluczem, czego świadkiem miała być A. B. (2) i B. (właściwie B.) P..

/dowód: zeznania świadka D. G. k.3/

Właścicielem pojazdu A. (...) o nr rej. (...) rocznik 1999 jest ojciec D. G. - J. G..

/dowód: zeznania świadka J. G. k.32v. ;

kserokopia dowodu rejestracyjnego – k. 185

W pojeździe A. (...) o nr rej. (...) uszkodzeniu uległy tylny prawy błotnik – przerysowany na $\frac{3}{4}$ długości oraz prawe drzwi, przednie i tylne – przerysowane na całej długości. Pozostałe elementy pojazdu nie nosiły cech uszkodzeń.

/dowód: protokół oględzin k. 6/

Wartość szkody w pojeździe ustalona jako koszt naprawy niezbędnej do przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody wykonanej zgodnie z technologią przewidzianą przez producenta pojazdu i przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych wyliczony w kalkulacji naprawy wynosi 2133,78 zł.

/dowód: opinia biegłego sądowego D. S. k. 178-185

opinia uzupełniająca biegłego sądowego D. S. k.199-201/

W Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia – Stare Miasto pod sygn. 1 Ds. 1509/13 toczyło się postępowanie z zawiadomienia C. K. z dnia 04.03.2013r. o podejrzeniu składania fałszywych zeznań przez D. G. oraz A. B. w zakresie twierdzenia, że D. K. (1) dokonała uszkodzenia pojazdu A. (...) użytkowanego przez D. G..

Postępowanie zakończyło się w dniu 30.04.2013r. postanowieniem o odmowie wszczęcia dochodzenia.

/dowód: akta 1 Ds. 1509/13 Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Stare Miasto/

D. K. (1) ma 44 lata, jest mężatką, ma wykształcenie zawodowe, prowadzi własną działalność gospodarczą z dochodem 2000 zł miesięcznie.

/dowód: dane o osobie oskarżonej D. K. (1) k.67, k.27;

informacja policji w trybie art.213 k.p.k. k.31

D. K. (1) nie była wcześniej karana.

/dowód: dane o karalności oskarżonej D. K. (1) k. 29/

Aktem oskarżenia z dnia 31 grudnia 2012r. Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia – Stare Miasto zarzuciła D. K. (1) popełnienie czynu z art.288§1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 21 lipca 2012r. we W. dokonała uszkodzenia powłoki lakierniczej pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...) poprzez przerysowanie nieustalonym narzędziem prawych przednich i tylnych drzwi oraz prawego tylnego nadkola powodując straty w kwocie łącznej nie mniejszej niż 2000 zł czym działała na szkodę J. G..

Na rozprawie w dniu 19 marca 2013r. (k.68-71) **D. K. (1)** nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej mu czynu

Wyjaśniła wówczas, że „A. B. (3) jest mojego brata córką. Mój brat, ja tam byłam w piątek, z zaskoczenia byłam na policji i nie mogłam podać co, kiedy, gdzie, o której robię. Ja przyznaję się, że byłam u mojego brata w piątek w godzinach popołudniowych w związku z tym, że mój brat A. B. (1) pracował u mnie. Pomagał w rąbaniu drewna, miał za to płacone. Czasami jak potrzebowałam go do pracy w ramach działalności gospodarczej, to zatrudniałam go na umowę zlecenie. W danym dniu, dużo wcześniej, miał wypłacone pieniądze za cały tydzień prac, które wykonywał. Ten człowiek, ani jego żona, ani jego dzieci nie mogą pracować, bo tam jest komornik na komorniku. Mój brat mnie okradł w tym dniu, zabrał mi sprzęt, elektronarzędzia. To były narzędzia mojego męża i teściowej. Ja miałam straszną awanturę. Moja teściowa od początku była zła i przeciwna małżeństwu mojemu i mojemu męża. Ta kradzież skupiła się na strasnej awanturze. W tym dniu pojechałam do brata, żeby odzyskać chociaż część tego sprzętu lub wykupić za własne pieniądze, chociaż wiedziałam, że ma pieniądze z wypłaty. Myślałam, że cokolwiek odzyskam. Zostałam tam wszystkich pijanych. Można to sprawdzić na policji ile razy tam jest interwencja policji. Wysłałam tam z płaczem, mój brat wyzwał mnie. Mówił, że się zemści i to jest chyba ta zemsta.”

Podawała również że wiedziała, że D. G. ma samochód czerwony ponieważ nieraz przyjeżdżał po jej brata czerwonym samochodem. Nigdy nie sądziła natomiast, że ma jeszcze jakiś czarny samochód. Przyznała, że tego dnia widziała D. G., jednakże wówczas wszyscy w mieszkaniu byli pijani. Podawała również że jej u brata była z córką O., natomiast jej mąż dowiedział się od sąsiada K. Ż., że samochód został uszkodzony w innych okolicznościach. Podawała również, że nie miała żadnego racjonalnego powodu do tego aby niszczyć samochód D. G., zwłaszcza że pomagała rodzinie brata finansowo.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd zważył, co następuje:

Formułując powyższe ustalenia faktyczne Sąd miał na względzie, iż w odróżnieniu od uzasadnienia wyroku skazującego, w którym należy wykazać wszystkie fakty istotne z punktu widzenia zarówno sprawstwa jak i winy oskarżonego, uzasadnienie wyroku uniewinniającego przyjmuje inną konstrukcję. Jeżeli bowiem istnieją wątpliwości czy określony czyn przestępny miał w ogóle miejsce, jaki był jego przebieg, czy oskarżony był jego sprawcą, to wówczas sąd w uzasadnieniu wyroku uniewinniającego - po przytoczeniu opisu i kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu oraz wyjaśnieniu oskarżonego - może w zależności od realiów konkretnej sprawy wybrać jedną z dwóch możliwości, a mianowicie: 1) albo w ogóle nie dokonywać ustaleń faktycznych wyraźnie stwierdzając, że uznał za nie udowodnione zaistnienie czynu przestępnego, jego przebieg i winę oskarżonego (w szerokim procesowym znaczeniu tego słowa), 2) albo ograniczyć ustalenia do tego lub tych kilku pojedynczych faktów, które uznał za udowodnione ze wskazaniem, że pozostałe uznał za nie udowodnione (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 sierpnia 1996r. w sprawie II AKa 203/96, Prokuratura i Prawo 1997/1/22).

Analizując zgromadzone dowody Sąd powziął wątpliwość, czy oskarżona dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu, a zatem czy ponosi również winę w tym zakresie.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd ograniczyły się zatem do przytoczenia tych okoliczności, które nie budziły wątpliwości, a zatem w zakresie złożonego przez D. G. zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa zawartego na k.3 akt, charakteru i wyceny szkody powstałej w pojeździe należącym do J. G. a użytkowanego przez D. G., a także okoliczności związanych z toczącym się postępowaniem karnym z zawiadomienia C. K..

Ponadto w oparciu o wyjaśnienia oskarżonej oraz zeznania świadków O. K. i C. K. Sąd ustalił, że oskarżona wprawdzie była w mieszkaniu swojego brata A. B. (1) gdzie miało dojść do awantury pomiędzy nią a bratem której powodem miało być podejrzenie zaboru przez A. B. elektronarzędzi, jednakże dzień wcześniej niż miało mieć miejsce zdarzenie opisywane przez D. G. i A. B., jak również, że była tam nie z mężem a z córką.

Ustalając okoliczności związane z sytuacją rodzinną i majątkową oskarżonej Sąd posiłkował się podanymi przez nią danymi osobowymi, uzupełnionymi informacją policji, zaś w zakresie dotychczasowego trybu życia oparł się na danych o karalności.

Sąd miał możliwość bezpośredniego zapoznania się zarówno z relacją oskarżonej D. K. (1), jak i zawiadamiającego o przestępstwie użytkownika pojazdu D. G. jak również jego dziewczyny a bratanicy oskarżonej A. B..

Sąd miał również możliwość zapoznania się z relacją B. P. (1), który był wskazywany z pierwszych zeznaniach D. G., a nie był przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym, jak również na wniosek oskarżonej świadków K. Ż., C. K. oraz O. K. i S. B. oraz odczytanymi wobec systematycznego niestawiennictwa na rozprawach zeznaniami świadka J. G. – właściciela pojazdu.

Niewątpliwie prawem oskarżonej wynikającym z realizacji jej prawa do obrony było złożenie wyjaśnień najkorzystniejszych z tego punktu widzenia. Wyjaśnienia te podlegały jednak takiej samej ocenie pod względem ich logiki jak inne dowody, a nadto w zakresie zgodności z innymi dowodami.

Oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, zaprzeczając jakoby miała dokonać uszkodzenia pojazdu użytkowanego przez D. G..

Oskarżona wprawdzie przyznała, że była w mieszkaniu swojego brata A. B. (1), w którym przebywała zarówno A. B. (2), jak i jej chłopak D. G., jednakże wskazała, że udała się tam nie z mężem, ale ze swoją córką O. K.. Ponadto jak wskazała, miało to miejsce z całą pewnością w piątek (czyli 20.07.2012r.) a nie w dniu 21 lipca 2012r. czyli w sobotę, zaś wszystkie osoby znajdujące się w mieszkaniu były pijane. Ponadto oskarżona wskazała, że wiedziała o tym, że D. G. jeździ czerwonym samochodem, natomiast nie wiedziała, że ma jeszcze inny samochód koloru czarnego, czyli objęty zarzutem pojazd A. (...). Oskarżona wskazała również, że od K. Ż. wie o tym, że D. G. miał mówić że wycofa sprawę jeżeli oskarżona zapłaci mu 300 zł (k.70).

Trzeba zauważyć, że wersja przedstawiona przez oskarżoną odbiegała znacznie od relacji zarówno D. G. jak i A. B..

Według D. G. sytuacja wyglądała w ten sposób, że do mieszkania jego dziewczyny przyjechała jej ciotka czyli oskarżona, która pokłóciła się z jej rodzicami. Gdy wyszła, wówczas A. B. (2) miała powiedzieć, że jej ciotka może porysować jego samochód, bo była bardzo zdenerwowana. D. G. powiedział, że nigdzie nie idzie a dziewczyna go zawołała i powiedziała, że ma porysowany samochód. D. G. zeznał na rozprawie, że wrócili do domu 5 minut przed przyjazdem oskarżonej i wówczas samochód był cały, a to była świeża rysa. Wskazał, że auto było zaparkowane prostopadłe względem bramy wejściowej do bloku przodem w stronę bramy, zaś uszkodzenie obejmowało prawe przednie i tylne drzwi oraz prawy tylny błotnik. Ponadto zeznał, że w tym samym dniu jego kolega B. P. (2) poinformował go o tym, że widział co się stało, ponieważ akurat wracał ze sklepu i parkował samochód.

Po odczytaniu zeznań składanych w postępowaniu przygotowawczym, w których D. G. wskazał, że był świadkiem jak oskarżona rysowała jego samochód, podtrzymał je. Wskazał jednak, że wyszedł chwilę później, spóźnił się o sekundę, pani D. przechodziła koło samochodu, miała jeszcze klucz w rękę, była już przy tyle samochodu. Następnie podał, że „widziałem jak Pani D. była na końcu samochodu. Wyglądało jakby porysowała (...) ze względu na to, że rodzice mojej dziewczyny klócili się z nią a moja dziewczyna się wtrąciła.”

D. G. pytany czy wezwał na miejsce policję, co wydawało się naturalną reakcją na zastaną sytuację, podał, że pojechał na komisariat przy ul. (...) bo zawiózł go kolega i chciał złożyć zeznania tego samego dnia, jednakże kończył pić drugie piwo i policjant powiedział, żeby przyjść następnego dnia.

Przyznał również, że B. (właściwie B.) P. był narzeczonym drugiej bratanicy oskarżonej, co w ocenie Sądu mając na uwadze konflikt pomiędzy oskarżoną a jej bratem A. B. (1) mogło mieć wpływ na treść relacji nie tylko D. G. i A. B. ale również świadka B. P. (2).

A. B. (2) na rozprawie podała natomiast, że do jej mieszkania przyszła jej ciotka (oskarżona) z wujkiem i wszczęła awanturę z jej ojcem, a ona niepotrzebnie się wtrąciła. Według A.B.oskarżona będąc pod wpływem emocji wyszła i porysowała samochód jej chłopaka. A. B. (2) podała „ja polecałam co domu i powiedziałam mu o tym, jak już wybiegliśmy razem to było już za późno żeby ją złapać”. Podała również, że miała przecucie, że ciotka może porysować

samochód jej chłopaka i dlatego wybiegła za nią. Auto miało być zaparkowane 50-100 m od klatki schodowej. Podała również że jest pewna tego, że gdy na miejscu pojawił się jej chłopak, oskarżonej już tam nie było.

Wersja podana przez A. B. odbiegała nie tylko od przedstawionej przez oskarżoną, ale również od podanej przez świadka D. G., który jak wyżej wskazano najpierw podał, że widział jak oskarżona porysowała jego samochód, a następnie wskazał, że gdy wybiegł na zewnątrz widział jeszcze oskarżoną z kluczem w ręku przy tyle pojazdu.

Trzeba również zauważyć, że A. B. (2) w odczytanych zeznaniach składanych w postępowaniu przygotowawczym podała, że gdy wyszła z mieszkania z klatki schodowej budynku przy ul. (...) wraz znajomymi (nie wskazała przy tym z którymi) zobaczyła jak obok zaparkowanego 200 m od klatki schodowej samochodu jej chłopaka D. G. przechodzi jej ciotka. A. B. (2) zeznała wówczas, że widziała, jak jej ciotka trzyma coś w dłoni i tym przedmiotem rysowała powłokę lakierniczą auta. Gdy podeszli do auta zobaczyli że przerysowała elementy pojazdu. Wskazała również, że w tym czasie D. K. (1) była ze swoim mężem, razem z którym następnie wsiadła do swojego auta i odjechała. Według A. B. powodem tego zdarzenia było to, że tego dnia wcześniej pomiędzy oskarżoną i jej mężem doszło do awantury z jej rodzicami i nią.

Z zeznań świadka A. B. składanych na rozprawie wynikało, że „tak to wyglądało” jakby oskarżona miała coś w ręku bo „palcem by tego nie zrobiła” (k.78).

Sam D. G. ustosunkowując się do wersji podanej przez A. B. wskazał, że nie do końca się z nią zgadza (k.78).

Trzeba zauważyć, że wersję podawaną przez oskarżoną potwierdziły zeznania zarówno jej córki O. K., która jak podała była z matką w piątkowe późne popołudnie w lipcu 2012r. u A. B. (1), jednakże nie wchodziła do mieszkania pozostając na klatce schodowej. Jak podała, słyszała dobiegające z wnętrza mieszkania wulgarne słowa pod adresem jej matki, która następnie wyszła i była zdenerwowana, po czym wsiadły do swojego samochodu i odjechały.

Również świadek C. K. zaprzeczył jakoby miał z oskarżoną przyjechać do mieszkania jej brata. Podał również, że żona zawsze rozliczała się z bratem w piątki, zatem była u niego nie 21 lipca 2012r. a dzień wcześniej. Świadek wskazał również, że złożył zawiadomienie dotyczące składania fałszywych zeznań przez D. G. i A. B., bowiem dowiedział się od K. Ż. że ten samochód został wcześniej porysowany.

Przyznał natomiast, że widywał samochód objęty zarzutem bowiem D. G. często przyjeżdżał po A. B. (1).

Również świadek K. Ż. słuchany na rozprawie podał, że zdarzenie miało miejsce w piątek 20 lipca 2012r., jednakże oskarżona nie mogła tego zrobić ponieważ samochód był porysowany już 2 tygodnie wcześniej. Świadek zeznał, że pytał D. G. gdzie tak porysował auto, na co D. G. miał powiedzieć, żeby dał spokój bo jak ojciec zobaczy to zabierze mu auto.

Według świadka zarysowania miały miejsce z lewej strony pojazdu na drzwiach i błotniku i mogły powstać raczej w czasie użytkowania pojazdu niż celowego działania „moim zdaniem jakby ktoś wjechał w jakieś krzaki”.

Świadek S. B., drugi z braci oskarżonej, zeznał, że nie widział uszkodzeń pojazdu, natomiast rozmawiał z D. G. na temat zdarzenia. D. G. miał mu powiedzieć, że oskarżona porysowała jego samochód po awanturze w domu, jednakże z tego co mu mówił nikt zdarzenia nie widział. Świadek nie umiał się wypowiedzieć na temat tego, czy oskarżona pozostaje w konflikcie z bratem A. i A. B., jednakże według niego siostra nie miała powodów do tego, aby niszczyć samochód którym jeździł D. G.. Według relacji świadka D. G. powiedział, że wycofa sprawę jak oskarżona zapłaci mu 2-2,5 tysiąca złotych, jak również twierdził, że zdarzenie zarejestrowała kamera.

Zeznania powyższe Sąd ocenił jako przekonujące, choć nie mające istotnego wpływu na poczynione ustalenia faktyczne.

Okoliczność związaną z propozycją zapłacenia za szkodę po najmniejszych kosztach potwierdził świadek D. G. na rozprawie 17 grudnia 2013r. (k.156), wskazując, że nie zależało mu na konflikcie. Podał wówczas że auto nie było

ubezpieczona w zakresie AC. Po ujawnieniu zeznań K. Ż. wskazał, że uszkodzenia pojazdu były zlokalizowane z prawej strony zatem od strony pasażera a nie kierowcy są bardzo grube do blachy, do tej pory nie zostały naprawione.

Świadek B. P. (1) słuchany na rozprawie w dniu 30 lipca 2013r. wskazał, że zdarzenie miało miejsce 21 lipca 2012r. Wówczas zaobserwował jak oskarżona wraz z mężem wychodziła z bloku przechodząc bardzo blisko wzdłuż samochodu, nic się dalej nie działo i poszli w swoją stronę a on siedział w samochodzie. Po chwili może 5 minutach wyszła A. B. (2) która widząc porysowany samochód „kręciła się”. B. P. (1) wskazał, że widząc to podszedł do niej a ona pokazała, że samochód jest porysowany od strony pasażera, czyli od tej strony od której przechodziła oskarżona. Trzeba zauważyć, że świadek jak podał nie widział aby oskarżona jakimś narzędziem rysowała samochód, choć jak przyznał ślad był świeży.

Oceniając powyższe dowody należało zauważyć, że poza relacją A. B., nie było innych źródeł dowodowych mogących w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości świadczyć o tym, że D. K. (1) dokonała uszkodzenia pojazdu opisanego zarzutem.

W pierwszej kolejności należało zwrócić uwagę na rozbieżność wskazywanych przez poszczególne osoby dat zdarzenia. Oskarżona, jej mąż i córka, jak również świadek Ż. wskazywali na datę 20 lipca 2012r. jako że był to piątek, a w tym dniu każdego tygodnia oskarżona rozliczała się ze swoim bratem A. B. (1).

Zeznania świadka A. B. były wewnętrznie niespójne zarówno co do okoliczności w jakich miało dojść do zdarzenia, odległości z jakiej je obserwowała, jak i obecności przy nim D. G. i nie korespondowały z zeznaniami D. G., który również w sposób chwiejny na różnych etapach postępowania opisywał co w rzeczywistości zaobserwował.

Mając na uwadze eksponowany przez świadka A. B. konflikt pomiędzy jej rodziną a oskarżoną można przyjąć, że świadek miała powody do tego, aby pomawiać oskarżoną o dokonanie zarzucanego jej czynu. Wątpliwości Sądu budziła relacja tego świadka w której wskazywała, że „miała przecucie” że ciotka może zniszczyć samochód D. Ś..

Zeznania świadka B. P. (1) wskazywały na to, że oskarżona wraz z mężem przechodziła bardzo blisko samochodu D. G., jednakże świadek nie zaobserwował aby miała jakimś narzędziem rysować jego powłokę lakierniczą.

Zeznania świadka K. Ż. co do okoliczności w jakich miało dojść do uszkodzenia pojazdu Sąd ocenił z ostrożnością, albowiem należało zauważyć, że świadek wskazywał na to, że uszkodzenia występowały od strony kierowcy podczas gdy uszkodzenia objęte zarzutem były zlokalizowane po drugiej stronie.

Oceniając relacje C. K. oraz O. K. Sąd miał na uwadze, że jako osoby najbliższe mieli powód do składania zeznań korzystnych dla oskarżonej. Trzeba jednak zauważyć, że to C. K. złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art.233§1 k.k.

Dlatego też wyjaśnienia złożone przez oskarżoną Sąd ocenił jako przekonujące, zwłaszcza że były logiczne i znajdowały one odzwierciedlenie w innych wiarygodnych dowodach. W ocenie Sądu oskarżona nie miała żadnego racjonalnego powodu do tego, aby dokonać zniszczenia pojazdu należącego do D. Ś..

Sąd nie kwestionował treści opinii sporządzonej przez biegłego S., mając na uwadze że nie była ona dotknięta wadami natury logicznej. Wyliczona przez biegłego wartość szkody poniesionej przez pokrzywdzonego była wartością realną zwłaszcza że przy jej obliczaniu biegły odniósł się do konkretnych współczynników które przyjął za podstawę wydanej opinii.

Nie mniej w ocenie Sądu zgromadzone dowody nie pozwoliły przyjąć w sposób nie budzący wątpliwości, że to oskarżona D. K. (1) w dniu objętym zarzutem dokonała uszkodzenia powłoki lakierniczej pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...) poprzez przerysowanie nieustalonym narzędziem prawych przednich i tylnych drzwi oraz prawego tylnego nadkola powodując straty w kwocie łącznej nie mniejszej niż 2000 zł czym działała na szkodę J. G., co wyczerpywałoby znamiona przestępstwa z art.288§1 k.k.

Oskarżyciel publiczny nie wnosił o uzupełnienie postępowania dowodowego, uznając iż dowody zgromadzone w dotychczasowym postępowaniu są wystarczające dla poparcia tezy aktu oskarżenia.

Jest też oczywistym, że rzeczą oskarżonej nie było dostarczanie dowodów obciążających.

Zgodnie zaś z treścią art.4 k.p.k. i art.167 k.p.k. Sąd miał obowiązek rozważania okoliczności przemawiających zarówno na niekorzyść, jak i na korzyść oskarżonej.

W tym stanie rzeczy w sytuacji braku podstaw faktycznych – braku dostatecznych dowodów - do uznania sprawstwa a w konsekwencji i winy oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu, jedynym właściwym rozstrzygnięciem było zgodnie z dyspozycją art.414§1 k.p.k. i art.17§1 pkt 1 k.p.k. uniewinnienie oskarżonej od popełnienia stawianego zarzutu z art. 288§1 k.k., uniewinnił D. K. (1) od jego pehnienia.

W konsekwencji na zasadzie art.632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu Sąd obciążył Skarb Państwa.